

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Gwałtowny spadek kursów na giełdzie warszawskiej

Pod wpływem krachu w Berlinie

WARSZAWA, 15.5.

Od trzech dni na giełdzie warszawskiej panuje dla akcji tendencja zniżkowa. Wczoraj spadek akcji zarysował się najsilniej, wyniósł bowiem 5 proc. i dopiero w godzinach popołudniowych kursy nieco poprawiły się dzięki zwiększonym obrotom.

Pomimo to jednak strata wartości akcji w ciągu trzech dni zmniejszyła się do 30 proc. Tak gwałtowny spadek kursów wiąże z krachem na giełdzie berlińskiej.

Czechosłowacki wywóz do Rosji

ponad głowami przemysłowców polskich

Czechosłowacja szczególnie interesuje się rynkiem rosyjskim. Celem nawiązania stosunków handlowych z Rosją w Pradze powstało towarzystwo akcyjne, założone przez dwa czeskie banki o kapitale 450,000 frs. złotych.

Zasadniczymi artykułami eksportu czeskiego do Rosji są maszyny, aparaty i tkaniny.

Według państwowego urzędu statystycznego w Pradze wywóz do Rosji wynosił 22,8 milj. fr. zł. a przywóz z Rosji 11,6 milj. fr. złotych.

Dla porównania handlu zagranicznego Czechosłowacji z Rosją należy podkreślić, że w 1926 roku Polska wywoziła do Czechosłowacji towarów wartości 115 milionów fr. zł., a przywoziła za 45 milionów fr. zł.

W tymże roku legalny wywóz Polski do Rosji wyniósł 24,625,000 fr. zł., a przywóz 7,666,000 fr. zł.

Tajemnica krachu na giełdzie niemieckiej

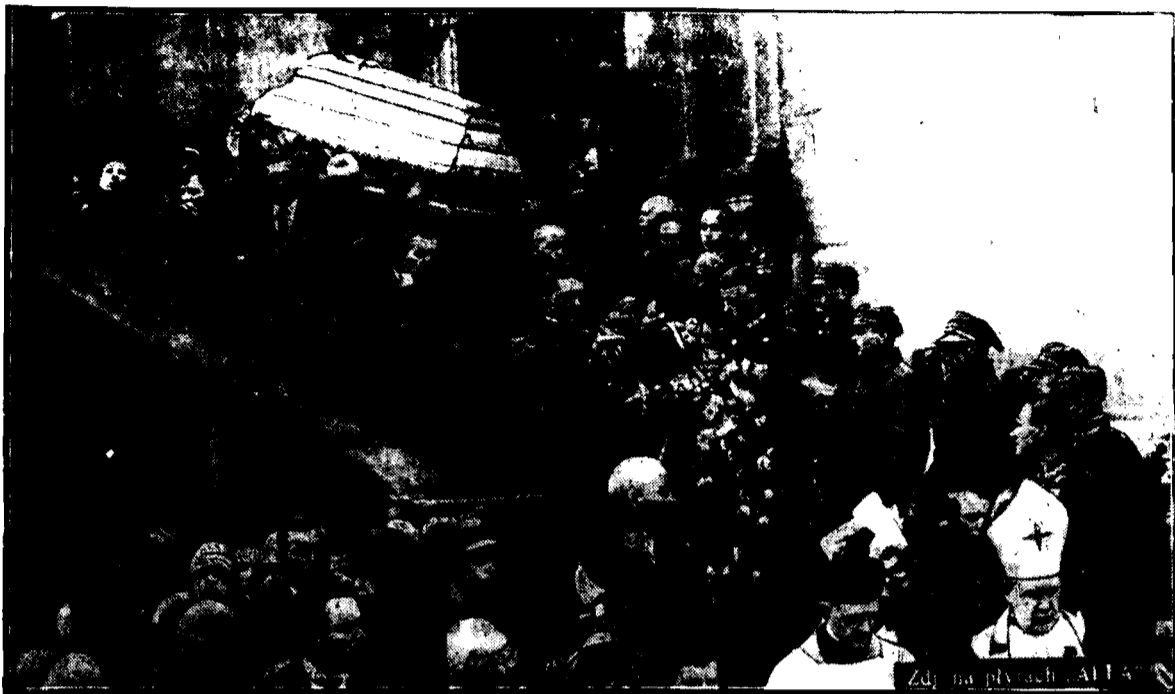
Przez sztuczną zwyżkę do sztucznej zniżki akcji

BERLIN 14.5. — Tel. wł. — Tajemnica krachu na giełdzie berlińskiej zdaje się być wyjaśniona.

Generalny agent reparacyjny Barker Gilbert, powołany do czuwania nad wykonywaniem przez Niemcy planu Dawesa, w ostatnich swych raportach ilustrował stały wzrost kursów na giełdzie niemieckiej, jako objaw korzystnej sytuacji finansowej i szybkiego rozwoju gospodarki Niemiec.

Wobec znaczenia, jakie raporty agenta reparacyjnego mają

Pogrzeb ś.p. ppułk. Zych-Płodowskiego w Warszawie



Najstarsi rangą oficerowie wnoszą trumnę z kościoła św. Krzyża. Przed trumną delegacja niesie wieńiec ze wstęgami Wirtuti i Młimości, nadesłany przez Marszałka Piłsudskiego.

Sensacyjne wykrycie bojówki „Straży Narodowej”

Arsenał i laboratorium materiałów wybuchowych w lokalu legalnego stowarzyszenia

Wśród kompromitujących dokumentów znaleziono korespondencję gen. Józefa Hallera i ks. Pansia

WARSZAWA, 15.5.

Silny oddział policji wkroczył wczoraj do lokalu stowarzyszenia „Straż Narodowa” na Nowym Świecie 48.

Już dawno władze bezpieczeństwa miały na oku tę organiza-

cję, pod pleką maską kryjącą występna i niebezpieczną dla państwa działalność. Wyniki niespodziewanego wtargnięcia policji przeszły wszelkie oczekiwania.

W lokalu zastano kilka osób przy walnych jakichś obradach. W jednym z pokoiów wykryto zasobny skład broni, rewolwerów, karabinów i granatów ręcznych, a w pokoju sąsiednim — laboratorium materiałów wybuchowych. Znaleziono tam kilka gotowych bomb z gazem trującym.

W szafach, biurkach i powieszonych paczkach kryło się wiele materiału niezwykle kompromitującego.

Wśród różnych papierów wpadł w ręce policji list generała Józefa Hallera, oraz korespondencja ks. Pansia z organizacją. Korespondencja ta wskazuje na żywy kontakt gen. Hallera ze „Strażą Narodową”. Pobieżne tylko przejrzanie ma-

teriałów wykrytych, oraz pierwsze badania aresztowanych pozwalają zorientować się w działalności „Straży Narodowej”.

Było to pewnego rodzaju przedsiębiorstwo bolowe, wynajmujące się za pieniądze do różnych wystąpień, biń, awantur itd.

Z głośniejszych wystąpień bojówki wymienić należy słynną bijatykę na wiecu ks. Hodura z Ameryki, rozpuszczanie Izwiąjących gazów na przedstawieniu „Dzieje Grzechy” w teatrze Polskim, oraz pobicie na ulicy ks. posła Okonia.

Wśród aresztowanych około 20 osób znajduje się kapitan rezerwy Polonisk Henryk,

inspektor gener. „Straży Narodowej”, ongiś szef wydziału bezpieczeństwa w jednym z wojevodztw wschodnich, wreszcie wiceprezes Związku hallerczyków.

Wybitniejszymi członkami bojówki byli aresztowani Stanisław Kowalewski, Zdzisław Ceranis i Wincenty Rajchel.

Między skonfiskowanymi a wysoce kompromitującymi papierami znaleziono kilkanaście pokwitowań

z wysyłki broni do kilku miast prowincjonalnych. Dalsze dochodzenie trwa.

Powietrzne wyścigi o 25 tys. dolarów

Cztery lotnicy amerykańscy ryzykują

nowy lot nad Atlantykem

LONDYN, 14.5. W Nowym Yorku oczekują na przychylną pogodę 4 lotnicy amerykańscy, którzy zamierzają ubiegać się o nagrodę 25,000 dol. za lot bez lądowania z Nowego Yorku do Paryża.

Prócz Chamberlaina i Bertrand, którzy zostali powstrzymani przez nieprzychylne warunki atmosferyczne, stała jako ich współzawodnik lotnik Lindbergh. Także sławny lotnik amerykański Byrd, który odbył podróż do bieguna północnego, również zamierza spróbować lotu nad Atlantykem bez zatrzymania.

Aparat Chamberlaina jest zaopatrzony w radio, które w odstępiach minutowych automatycznie będzie nadawało sygnały na fali 800 metrów. Jednocześnie będzie on miał możliwość wysyłać depesze na fali 600 metrów.

NIEMIECKIE KRAŻOWNIKI w poszukiwaniu zaginionych lotników francuskich

BERLIN, 14.5. — Tel. wł. — Eskadra krażowników niemieckich znajdująca się na manewrach na północnym Atlantyku otrzymała przez radio rozkaz poszukiwania zaginionych lotników francuskich Nungessera i Coll'ego.

NOCNE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW w Warszawie

WARSZAWA, 15.5.

Późną nocą dokonano w Warszawie licznych aresztowań komunistów, którzy w związku z wyborami do Rady miejskiej usiłowali organizować nielegalne wiece.

Komunistów osadzono w areszcie tymczasowym.

Zalew Missisipi



Po wysadzeniu tam, nury wzbierają rzeki zalewają okolice Nowego Orleanu i Baton Rouge.

Zamordowanie właściciela majątku WŚRÓD TAJEMNICZYCH OKOLICZNOŚCI

W majątku Otocznia, gminy Skrwilno, w powiecie rypińskim dokonano wczoraj tajemniczego morderstwa.

O godz. 9 rano, gdy właściciel majątku Otocznia 42-letni Władysław Sienkiewicz był sam w mieszkaniu, wtargnęło do mieszkania 2-ch mężczyzn, którzy dali do niego 5 strzałów z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu.

Po dokonaniu czynu mordercy podnieśli trupa z podłogi, gdzie leżał w kałuży krwi i przenieśli go na łóżko, aby stworzyć pozory samobójstwa.

Służąca Sienkiewicza, Michalowska, złożyła sensacyjne oświadczenie. Mianowicie wskazała ona, że Sienkiewicz miał częste spory z zamieszującym w pobliżu dzierżawcą sąsiedniego majątku, Franciszkiem Majchrza-

kiem i jego pasierbem Bolesławem Pobożanem.

Wobec tego, że zarówno Majchrzak, jak i Pobożan nie mogli wykazać swego alibi, policja aresztowała ich.

Sledztwo ustaliło, że morderstwo nie posiadała dla rabunkowego, a dokonano go raczej na tle zemsty.

Policja poszukuje jeszcze dawnej służącej Sienkiewicza, z którą miał on zatargi o alimenty.

Sledztwo w toku.

ZGON WYBITNEGO LEKARZA KRZYNYCY

W Krzynicy zmarł na zapalenie płuc dr. Maksymilian Cercha, jeden z najstarszych lekarzy krzyńskich, prezes tamtejszego towarzystwa lekarskiego.

Dynamit w paczce do gubernatora na poparcie prośby o ulaskawienie anarchistów

LONDYN, 14.5. Władze pocztowe otworzyły paczkę, adresowaną do gubernatora stanu Massachusetts, ponieważ wzbudzała ona podejrzenie swym zewnętrznym wyglądem.

Jak się okazało paczka zawierała dynamit, oraz list podpisanym: „kosmopolita”, a domagający się ulaskawienia skazanych na śmierć anarchistów Sacco i Vanzetti.

Nagły zgon burmistrza Cieszyna Dr. Michejda zmarł podczas przemówienia na bankiecie

SKOCZÓW, 14.5. Burmistrz m. Cieszyna, dr. Jan Michejda, przemawiając na bankiecie wydanym z okazji otwarcia linii kolejowej Chybie — Skoczów, dolejącej Chybie — Skoczów, doznał ataku sercowego i, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł w parę chwil później.

S. p. dr. Michejda był od r. 1890 do 1918 posłem na krajowy sejm śląski, a od r. 1901 do 1907 i od r. 1911 do 1918 posłem do parlamentu austriackiego. Od r. 1920 był burmistrzem m. Cieszyna.

Otwarcie nowej linii kolejowej na Śląsku Cieszyńskim Chybie --- Skoczów

SKOCZÓW, 14.5. Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej Chybie — Skoczów, łączącej szlaki kolejowe Dziedzięce — Zebrzydowice — Bielsko-Cieszyn. Linia ta długości 14 km, skraca odległość z Rybnika do Cieszyna o 12 km. Na stacji Chybie dokonano po-

święcenia nowej linii ks. prałat Bromboszcz, poczem przemówił wojewoda Grażyński, podkreślając wielkie znaczenie nowej linii specjalnie dla eksportu węgla do Czechosłowacji, Węgier i Włoch, oraz dla tranzytu rudy do Witkowic i Trzyńca w Czechosłowacji.

Walka z rozszalałym żywiołem



Wysadzenie tamy koło Boydasy w Stanach Zjednoczonych.

Dwaj bracia wypalili do siebie z rewolwerów Spór o szadek powodem bratobójczej walki

We wsi Słupnice pod Łodzią rozegrał się wczoraj krwawy dramat. We wsi tej zmarł zamożny gospodarz Kopeć, który zostawił 15-morgowy majątek. Spadkobiercami zostali dwaj synowie 26-letni Antoni i 24-letni Jan. Już w czasie pogrzebu rozpoczęły się między braćmi spory o podział majątku.

Wczoraj doszły kłótnie do kulminacyjnego punktu. Bracia w pewnej chwili wyciągnęli z kieszeni rewolwery, chcąc za pomocą groźby zlikwidować zatarg.

Nagle jakby na komendę obydwaj bracia prawie równocześnie strzelili do siebie. Antoni ciężko zranił Jana w głowę. Jan zaś Antoniego w okolice serca. Stan obu braci jest beznadziejny.

PARYSKI MAG I TANCERKA Z MONTMARTRU
Piękna Małgorzata pozywa astrologa przed sąd za horoskop, który zerwał jej małżeństwo

Mr. Albert Leduc należy do osób wesołych. Paryżanin. Uwielbia go „wielki świat”, „mały światek” i „półświatek”. Dla każdego znajduje słynny mistrz astrologii i czarnej magii zycza, we słowo i pociechę. Nie więc dziwnego, iż pan Vincent Villerois, poczciwy rejent z głębokiej prowincji, człowiek stażysty i bogaty, mając zamiar wstąpić w związki małżeńskie z panną Małgorzatą de Villiers, tancerką z Montmartru, udał się o poradę do astrologa. Panna Małgorzata urodziła się pod znakiem księżycy, pan Vincenty pozostał pod wpływem słońca, nie więc dziwnego, że prof. Leduc wypisał bardzo niespomyślny horoskop: jedynym bodźcem, który połączy przyszłe małżeństwo, będzie namiętność. Skoro ostygną zapaly, zaczyna się kłótnie, niesnaski, kto wie nawet czy nie dojdzie do skandali i małżonkowie nie dotrzymają sobie wierności. Ten ostatni argument przeraził pana reagenta. Ułożył bardzo wykretny list, załączył pismo astrologa i zerwał narzeczeństwo. Mademoiselle de Villiers wpadła w szaloną pasję. Zaskarżyła Leduc o oszczerstwo i zażądała odszkodowania w wysokości 200 tysięcy franków, tytułem wynagrodzenia za zrujnowane szczęście.

Choć spojrzeć ciepło!



Widok z planiczy upalnej Sahary. W Algierji i Tunisie maj jest mąjem — nie jak u nas.

TRUP W BALOWEJ SUKNI
Tajemnicza zbrodnia w Londynie
NA DWORCU ZNALEZIONO W KUFRZE ZASTRZELONĄ KOBIECĘ

W przechowalni kolejowej stacji Charingcross — Londyn nieznanymi jak 6 mężczyzn złożył przed kilku miesiącami wielki, czarny kufer, zamknięty na hermetyczne zamki.

Przyszły król Węgier



13-letni książę Otto, najstarszy syn króla Węgier, wysłany przez liberałów, son zmarłego cesarza austriackiego Karola.

DLACZEGO MISSISIPI WYLAŁA
REGULACJA OLBRZYMIJ RZĘKI STAŁA SIĘ KONIECZNOŚCIĄ
Fantastyczne sumy nie przestraszają Amerykanów

Katastrofa powodzi, jaka dotknęła Stany Zjednoczone wpłynęła na postanowienie, aby jak najintensywniej rozpocząć prace regulacyjne na rzece Missisipi.

Ma być na ten cel wyznaczony specjalny podatek i roboty rozpoczyna się natychmiast po opadnięciu wód.

Przyczyną obecnej powodzi stała się rzeka Ohio, która wpada do Missisipi pod miastem Cairo, niosąc z sobą wody z bogatych w opady gór Alleghany.

Ohio uchodzi za najpiękniejszą rzekę w Stanach Zjednoczonych. W istocie jest to najkapszyńsza rzeka na świecie, o ciagle zmieniającym się poziomie wód, który skacze od 2 do 24 metrów.

Ohio zawałiła koryto Missisipi olbrzymimi masami piasku, kamieni i kłodami drzew, skutkiem czego potwórzyły się zapory utrudniające ściek mas wodnych.

Ponieważ inne dopływy jak Missouri i Illinois, były w tym roku wyjątkowo obfite w wody, przeto katastrofa przybrała olbrzymie rozmiary.

Regulacja Missisipi nie jest łatwą sprawą.

Rzeka bowiem płynąca w dolnym swym biegu 2 i pół kilometro wym korytem posiada mały spadek i żłobi sobie ciągle podobnie jak i Wisła nowe łożyska.

Pełno tam wysp, ławic, mierzwi, a koryto wiję się licznymi zakrętami.

Zegluga jest przeto bardzo utrudniona i wymaga wyjątkowo

doświadczonych i obeznanych z charakterem rzeki marynarzy. Rok rocznie czyni Missisipi tak zwane „cut off” czyli zmiany koryta. Opuszcza swe dawne łożysko i zajmuje nowe.

Nawet w wodzie podobna do chłopca



Mody na kostjmy kąpielowe dyktuje w r. b. „całemu światu” Los Angeles — słynna miejscowość „kinematograficzna” w Kalifornii. Najnowszy przepis powiada: bądź nawet w wodzie podobna do chłopca. Noś spodełki na pasku, koszulę w pasy jak marynarze — no i papieros pal, choć ci nie smakuje.

W ten sposób przed kilkudziesięciu laty miasto Viksburg, leżące nad biegiem Missisipi i posiadające pięknie rozbudowany port, w ciągu trzech dni pozbawione zostało rzeki, która przesunęła się o kilka kilometrów. Musiano wielkim kosztem kopać splawny kanał, lecz i to nie pomogło i miasto poczęło ubożeć.

Dotychczas niewiadomo, jakie zmiany powstały w korycie Missisipi. Na olbrzymich przestrzeniach płyną wody dochodzące w niektórych miejscach do 40 metrów głębokości.

Inżynierowie amerykańscy są przekonani, iż koryto rzeki uległo ogromnym zmianom i gdy opadnie powódź ukażą się niespodzianki.

Koszty regulacji „Królowej rzek” pochłonie sumy fantastyczne. Uregulować bowiem trzeba 6600 kilometrów, czyli mniej więcej przestrzeń od Warszawy do Zanzibaru lub Kalkuty.

Opinia publiczna domaga się jednak, aby nie żalowano grosza.

KORONOWANI LICHWIARZE
Skandaliczny proces księcia Ludwika Koburga

Prokurator wiedeński wytoczył proces w lichwe księcia Ludwikowi Koburgowi, z panującą linią Koburgów, siostrzeńcowi króla bułgarskiego, Ferdynanda.

Książę Ludwik lubi prowadzić interesy handlowe i zna się na nich nie gorzej od zawodowców.

Skoro więc firma górnicza Es-selbauer i Spółka znalazła się w trudnościach finansowych, pospieszył jej książę Ludwik z pomocą i udzielił pożyczki, pobierając za tę uprzejmość 180 proc. rocznie.

Aby nie stracić kapitału i procentu, wprowadził swój dozor, ograniczający swobodę działania właścicieli.

Firma nie wytrzymała kryzysu i zbankrutowała.

Epilog tej skandalicznej sprawy rozegrał się przed sądem, albowiem właściciele kopalni zaskarżyli księcia Koburskiego o odszkodowanie w wysokości 16 milionów koron w złocie.

Pretensje ich oddalono, natomiast książę Koburg będzie odpowiedzialny za lichwe.

85-letni zbrodniarz przed sądem
za zamordowanie siekiera rówieśnika, swego sublokatora

Z Poznania telefonują: Przed sądem tutejszym stanął onegdaj 85-letni mieszkaniec gminy Sokółów (pow. czarnkowski) Ignacy Klimasek, oskarżony o potworną zbrodnię.

W bestjański sposób kilkunasto ma ciosami siekiery zamordował on swego sublokatora, również staruszką 86-letnią, Kolasę, z którym od dłuższego czasu pozostawał w zacietym sporze.

Stawał w zacietym sporze.

Sekcja zwłok wykazała, że Kolasę zmarł skutkiem wielkiej ilości ran, zadanych siekiera w głowę, krwotoku wewnętrznej, pęknięcia wątroby, zmiążdżenia lewej nerki oraz złamania mostka i 3 żeber.

Sąd oddał rozprawę, oddając oskarżonego pod badanie psychiatryczne.

Jasnowidzenie inż. Ossowieckiego na usługach śledztwa
w sprawie tajemniczego zniknięcia por. Wrońskiego

WARSZAWA, 14. V. Mrok nieprzeniknionej tajemnicy okrywa sprawę zniknięcia bez śladu por. Wrońskiego Stanisława z departamentu budownictwa M. S. Wojsk.

Wszystkie wysiłki władz śledczych spełzają na niczym, wobec czego wyjątkowego znaczenia nabiera

rewelacja p. inżyniera Ossowieckiego, znanego jasnowidza, do którego zwrócono się o pomoc.

Inż. Ossowiecki dokonał swych niezwykłych doświadczeń w obecności dyrektora departamentu, Wielńskiego, i żony zaginionego. Trzymając w ręku bluzę zaginionego oficera, oraz jego brzytwę, popadł

w trans jasnowidzenia. Wśród niezwykłego napięcia urwgi obecnych inż. Ossowiecki opowiadał kolejno następujące po sobie

widze. Widział więc por. Wrońskiego w dniu krytycznym, jak wyszedł on od szefa departamentu z gmachu M. S. Wojsk. przy ul. Nowowiejskiej.

Na ulicy spotkał się z jakimś oficerem sztabowym, potem z kimś cywilnym siedział w cukierni przy stoliku. Następnie widział inż. Ossowiecki porucznika Wrońskiego w mieszkaniu

jakieś blondynki szczupłej miłej, w której kochał się bez wzajemności. Około godz. 11 wiecz. por. Wroński poszedł na dworzec kolejowy. Inż. Ossowiecki widział go wskakującego do pociągu i wi-

dział jakieś miejscowości, przez które pociąg przejeżdżał, ale zbyt mglistą wizją nie pozwoliła odróżnić, co to za stacje i miejscowości. Długi szereg widzeń skończył się wizją por. Wrońskiego, leżącego gdzieś

pod gołym niebem, na ziemi, nie wiadomo żyjącego, czy nieżywego.

Nie sposób lekceważyć wyników tego seansu, gdyż faktem jest, że inż. Ossowiecki, jakkolwiek nigdy przedtem

nie znał i nie widział por. Wrońskiego, dokładnie opisał jak on wygląda, podając nawet mało komu znany szczegół, że szczękę por. Wrońskiego miał rozbity podczas wojny.

Odgadł również słusznie inż. Ossowiecki, że

na dzień przed tajemniczym zniknięciem porucznik Wroński zakładał w siebie w domu radioaparat, że wreszcie zaginiony nosił się z zamiarami samobójczymi, co potwierdza fakt, że żona w obawie przed nieszczęściem schowała mężowi rewolwer.

Rewelacje inż. Ossowieckiego wywołały niezwykle wrażenie i zdwoiły wysiłki władz śledczych celem odnalezienia zaginionego żywego, czy umarłego.

Ohóz bezdomnych powodzi



Ofiary wylewu Missisipi koczują w Kentucky w namiotach dostarczonych przez amerykański Czerwony Krzyż.

Cudem ocaleni lotnicy sowieccy
Wyrzuceni z kosza sterowca przebyli 5 dni w śniegach Uralu

Dwaj zaginioni lotnicy sowieccy Stenionow i Zykow zostali odn-

alezieni na północnym Uralu przez tubylców w oplakany m stanie. Mają oni odmrozone ręce i nogi, oraz wiele ran na całym ciele.

Sterowiec ich, przelatując ponad Uralem, uderzył o górę, skutkiem czego wypadł oni z kosza i przez 5 dni blakali się wśród olbrzymich śniegów. Sterowca nie odnaleziono.

Ludność Ukrainy „wyzwolona z okowów carskich” gnieździ się w lepiankach z błota i nawozu

Na zebraniu architektów w Charkowie stwierdzono, że około 70 proc. chat włościańskich na Ukrainie nie znajduje się w oplakany m stanie i wymaga gruntownej naprawy. Tylko 8 proc. jest pokryte ogniotrwałą dachówką. Rząd sowiecki nie przydzielił materiałów budowlanych, a zapotrzebowanie wynosi 192 miliony rubli.

Nie mając fachowej pomocy, włościanie budują chaty w sposób prymitywny i niehygieniczny z błota i gawozu.

Tresowany foksik



Stół dęba na jednej nodze, postawiony na głowie właściciela

Po wyroku śmierci



Bandyta lotewski Kaupen po zasądzeniu na śmierć za 20 morderstw, opuszcza gmach sądu w Rydze.

